W szkole wiary św. Anny



Wiara i miłość do Pana Boga, do świątyni, do Kościoła, które są miejscami umiłowanymi i wybranymi przez Boga, jest przekazywana w rodzinie, bądź też nie. Wiedzieli o tym Rodzice Maryi. Ponieważ w wychowaniu dzieci i młodzieży ogromne znaczenie ma wiara w Boga, która przygotowuje do odpowiedzialnego i właściwego życia. Niestety, wielu ludzi z lekceważeniem podchodzi do daru wiary, który jest przywilejem i obowiązkiem. Wiarę w Boga powinni przekazywać dziecku rodzice. Zdarza się, iż rodzinna wiara, to tylko niedzielna Msza i koniec. Wystarczy na cały tydzień. Dlatego młodsze pokolenie nie wynosi z domu rodzinnego żywej wiary w Boga. Błędem, który rodzice popełniają, jest brak serdecznej rozmowy o Panu Bogu. Bo kto kocha Cię najbardziej? I niezawodnie? Tylko Pan Bóg. Dlatego nie wstydź się! Przeżegnać, pomodlić, i powiedzieć dziecku o Bogu ? Miłosiernym i pełnym miłości Ojcu Niebieskim. A jeśli czegoś nie wiesz, to poczytaj, zapytaj. Nie zdajemy sobie nawet sprawy, ile pożytecznych i zbawczych tekstów jest w literaturze katolickiej oraz modlitw w Drodze do Nieba. Znasz choćby dwie, trzy modlitwy?, i jak je znaleźć w książeczce? To prosty sprawdzian dla Ciebie i także tę odpowiedź można włączyć do swojego rachunku sumienia. Oby dzieci widziały Rodziców idących do Boga, na Msze świętą z Drogą do Nieba. Ktoś powiedział, że my ludzie tych czasów, aby nie zwariować i dobrze żyć, musimy mieć więcej u siebie słowa czytanego niż oglądanego. Stąd szanując ogrom Twojej szlachetnej pracy, rozlicznych obowiązków, choć raz na 7 dni przeczytaj coś o Kościele ? bo to Twoja Matka, którą należy kochać i poznawać i uwielbiać. Papież Senior w Katechizmie YouCat powie: ?Kościół to starsza pani z wieloma zmarszczkami. Ale jest moją Matką. A matki się nie uderza?. A św. Jan XXIII

naucza: ?Kościół jest starą fontanną, z której wszystkie pokolenia mogą czerpać wodę?. Czerpmy garściami z mądrości Bożego Kościoła. Tego uczy nas św. Anna, wytrwała w miłości do Pana Boga. Protoewangelia Jakuba z II wieku podaje, że Anna i Joachim byli bezdzietni. Przez to, inne żydówki pokazywali z drwiną palcem na Nich. Dziś, nie jeden by tego nie wytrzymał, by zrezygnował, lub zamilkł z takiej wiary, która wystawia jego nazwisko i życie na próbę czy pośmiewisko przez innych. A Św. Anna wiedziała, że najważniejszy jest Pan Bóg, i że trzeba Jemu służyć i kochać przez modlitwę. Cenna jest więc wiara i modlitwa przekazywana w rodzinie. Ojciec Karola Wojtyły nie przymuszał swego synka do długiego klęczenia przed obrazem Matki Bożej, ale gdy Karolek się w nocy budził, często spostrzegał klęczącego i modlącego się ojca. I to było najlepsze świadectwo, że modlitwa i miłość do Boga może być tak ważna w życiu człowieka.

Ks. Mariusz